

Sygn. akt III AUa 1479/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 września 2018 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:**

**Przewodniczący: SSA Beata Michalska**

**Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski**

**SSA Anna Rodak**

**Protokolant: Sekretarz sądowy Aleksandra Białecka**

**po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 września 2018 r. w Ł.**

**sprawy A. S.**

**przy udziale (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.**

**o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym**

**na skutek apelacji A. S.**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim**

**z dnia 22 czerwca 2017 r. sygn. akt V U 151/17**

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od A. S. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

**Sygn. akt III AUa 1479/17**

## UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim wyrokiem z 22 czerwca 2017r., w sprawie VU 151/17, oddalił odwołanie A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. z 4 listopada 2016r. stwierdzającej, że odwołująca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym, jako pracownik u płatnika składek (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialności w W. od 15 kwietnia 2016r.

Rozstrzygnięcie zapadło po następujących ustaleniach faktycznych i prawnych:

Głównym przedmiotem działalności (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. jest transport drogowy towarów. Biuro spółki faktycznie mieści się w P.. Wspólnikami spółki są A. K. oraz P. K.. W spornym okresie spółka zatrudniała na podstawie umów o pracę (...) kierowców samochodów ciężarowych.

A. S., ur. (...), posiada wykształcenie średnie-techniczne. W 2001r. ukończyła Policealną Szkołę (...) w P. i uzyskała tytuł technika-ekonomisty, specjalizacja – bankowość. Od 13 maja do 17 czerwca 2001r. odbywała praktykę zawodową w żłobku, a od 18 kwietnia do 17 maja 2001r. w banku. Od 15 listopada 2010r. odwołująca się była zatrudniona w

aptece w P. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony do 31 grudnia 2016r. na stanowisku technika farmacji za wynagrodzeniem 3500 zł brutto i świadczyła pracę na dwie zmiany w godzinach od 11:00 do 19:00 albo od 8:00 do 16:00.

W dniu 15 kwietnia 2016r. odwołująca się podpisała z (...) spółką z o.o., reprezentowaną przez P. K., umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku pracownika biurowego, za wynagrodzeniem 1200 zł brutto, w połowie wymiaru czasu pracy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę płatnika, tj. W., ul. (...) oraz teren RP. Otrzymała pisemny zakres obowiązków, z którego wynikało że do jej obowiązków miało należeć: dbanie o czystość w biurze, sumienne i staranne wykonywanie obowiązków powierzonych przez pracodawcę, sprawdzanie i odbieranie poczty, obsługa urządzeń znajdujących się w biurze (tj. komputer, telefon, drukarka), nadzór nad dokumentami firmowymi, z którymi pracownik ma styczność oraz ich odpowiednie zabezpieczenie, archiwizacja dokumentów, przyjmowanie i weryfikowanie dokumentów transportowych, kompletowanie dokumentacji potwierdzającej wykonywanie usługi transportowej, naliczanie i wystawianie faktur. Dnia 19 kwietnia 2016r. przeszła wstępne szkolenie bhp. Przed nawiązaniem stosunku pracy i w okresie niezdolności do pracy odwołującej spółka (...) nie zatrudniała nikogo na stanowisku pracownika biurowego.

Od 23 maja 2016r. odwołująca stała się niezdolna do pracy z powodu ciąży, 19 listopada 2016r. urodziła dziecko, do 28 listopada 2017r. korzystała z urlopu macierzyńskiego.

W uzasadnieniu stanu prawnego powołano art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust. 1 i art.13 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2016 r. poz. 887) oraz art. 22§1 k.p. Wskazano nadto, że czynność prawna jest zawarta dla pozor, gdy strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak naprawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych.

Wobec zakwestionowania przez organ rentowy ważności zawartej przez strony umowy o pracę, na skarżącą zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania, że podpisując umowę w istocie zobowiązała się i rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz swojego pracodawcy i pod jego kierownictwem, a ten pracę tę przyjmował i płacił jej za nią umówione wynagrodzenie. Temu obowiązkowi nie sprostała. Poza przedstawieniem formalnych dowodów swojej pracy postaci: podania o pracę, umowy o pracę, karty szkolenia wstępnego w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy, zaświadczenia lekarskiego, indywidualnej karty czasu pracy pracownika za miesiąc kwiecień oraz maj 2016r., zakresu obowiązków, listy płac za okres od maja do czerwca 2016r., nie wykazała aby w spornym okresie rzeczywiście świadczyła pracę na rzecz spółki (...) zgodnie z przyjętym na siebie zobowiązaniem wynikającym z umowy o pracę. Przedłożona dokumentacja nie zawiera żadnych dokumentów potwierdzających faktyczne wykonywanie przez skarżącą czynności pracowniczych na rzecz płatnika składek, takich jak wystawione i podpisane przez nią faktury VAT, listy przewozowe, czy choćby wysłane przez nią wiadomości e-mail.

Zgłoszeni przez odwołującą się świadkowie: A. B., A. Ż. oraz D. J. nigdy nie widzieli jej przy pracy. Wynika to stąd, że w/w świadkowie nie byli pracownikami spółki (...). Nie mogli zatem mieć wiedzy, co do wykonywanych przez skarżącą obowiązków pracowniczych i godzin jej pracy. Świadkowie widzieli skarżącą w prowadzonym przez siebie biurze podatkowym zaledwie 2-3 razy. Przy czym tylko świadek A. B. miał wiedzę na temat celu wizyty odwołującej, gdyż zajmował się sporządzaniem dokumentacji spółki (...) dla ZUS. Zeznał, że pierwsza wizyta w biurze dotyczyła przekazania dokumentacji związanej z jej zatrudnieniem, druga przekazania jakichś dokumentów (...) spółki (...), a trzecia przekazania zwolnienia lekarskiego skarżącej. Odwołująca nie była w stanie, tak samo jak płatnik, wskazać choćby jednego kierowcy zatrudnionego w firmie, który mógłby potwierdzić świadczenie przez nią pracy. Przy tym z zakresu jej obowiązków wynika, że miała przyjmować i weryfikować dokumenty transportowe od kierowców, a w spornym okresie płatnik zatrudnił 7 kierowców. Skoro odwołująca nie była w stanie wskazać kierowcy, który mógłby potwierdzić faktyczne wykonywanie przez nią pracy to dlatego, że tej pracy nie świadczyła. Z tych względów Sąd nie dał wiary zeznaniom P. K. oraz odwołującej w zakresie, w jakim twierdzili, że odwołująca faktycznie pracowała w spółce (...). Ich zeznania w tej części są gołosłowne, gdyż brak obiektywnych dowodów na wykonywanie pracy przez skarżącą.

Sąd Okręgowy wskazał, że w okresie zatrudnienia przez płatnika odwołująca pracowała zawodowo na cały etat w aptece na dwie zmiany w godzinach od 11 do 19 oraz od 8 do 16. Zatrudnienie u płatnika miało być dodatkowym zajęciem skarżącej, miała tam pracować w połowie wymiaru czasu pracy, a zatem po 4 godziny dziennie, co łącznie z zatrudnieniem w aptece daje 12 godzin dziennie. Tymczasem skarżąca zatrudniając się u płatnika była już w ciąży. Art. 178 § 1 zd. pierwsze k.p. zakazuje zatrudniania pracownicy w ciąży w godzinach nadliczbowych. Praca w wymiarze 12 godzin dziennie, którą miałyby świadczyć skarżąca, na dwa etaty, byłaby sprzeczna z treścią art. 178 k.p. Zdaniem Sądu meriti, praca skarżącej w pełnym wymiarze czasu pracy w aptece, biorąc pod uwagę, iż była ona w ciąży, nie dała się pogodzić z pracą w połowie wymiaru czasu pracy u płatnika. Wskazano też, że zgodnie z umową o pracę głównym miejscem świadczenia pracy przez wnioskodawczynię była siedziba spółki tj. W. ul. (...), a w miejscu tym skarżąca nigdy nawet nie była.

Zwrócono uwagę, iż zatrudnienie musi mieć uzasadnienie bądź to ekonomiczne, bądź wynikające z kwalifikacji przyszłego pracownika, jego wiedzy i przygotowania, a także potrzeby zatrudnienia. W przedmiotowej sprawie stanowisko pracownika biurowego zostało utworzone specjalnie w celu zatrudnienia odwołującej, a nadto nikt nie został zatrudniony na jej miejsce po powstaniu u niej długotrwałej niezdolności do pracy. Przedstawiciel płatnika P. K. nie wskazał żadnych okoliczności, które uzasadniałyby stworzenie nowego stanowiska i zatrudnienie odwołującej. W ocenie Sądu Okręgowego, stanowisko pracy zostało stworzone sztucznie - celem fikcyjnego zatrudnienia ubezpieczonej i objęcia jej pracowniczym ubezpieczeniem społecznym.

Całokształt okoliczności związanych z zatrudnieniem odwołującej przemawia za uznaniem, iż zawarta umowa o pracę była umową zawartą jedynie dla pozorów. Fakt, że oświadczenia stron umowy zawierają określone w art. 22 k.p. formalne elementy umowy o pracę, nie oznacza, że umowa taka jest ważna. Jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna - art. 83 k.c." (wyrok SN z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, (...) 2006, nr 9, s. 33). Podkreślono, że dla ustalenia, iż umowa nie jest pozorna nie wystarczy zatem sporządzenie umowy o pracę i stosownej dokumentacji oraz opłacanie składek na ubezpieczenie społeczne za osobę zgłoszoną do ubezpieczenia, jak w przedmiotowej sprawie. Podleganie ubezpieczeniom społecznym jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Skarżąca nie wykazała aby służył jej status pracownika, gdyż nie przedstawiała dowodów na rzeczywiste świadczenie przez siebie pracy w spornym okresie. Pozwala to na postawienie wniosku, że celem zawarcia przez skarżącą umowy o pracę było nie faktyczne świadczenie pracy, ale wyłącznie uzyskanie długoterminowych świadczeń z funduszu ubezpieczeń społecznych w związku z niezdolnością do pracy wywołaną ciążą. W świetle powyższego zaistniały prawne i faktyczne podstawy do przyjęcia, iż strony umowy o pracę zawarły ją dla pozorów. Umowa taka jest bezwzględnie nieważna (art. 83 § 1 k.c.). Czyni to prawidłowymi ustalenia ZUS w zaskarżonej decyzji, iż wnioskodawczyni z tytułu zawarcia umowy o pracę z płatnikiem składek spółką (...), nie podlega ubezpieczeniom społecznym - emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu w okresie od 15 kwietnia 2016 r. Dlatego Sąd na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Powyższy wyrok zaskarżyła odwołująca się. W jej ocenie, Sąd Okręgowy pominął okoliczności sprawy, na które nie miała wpływu oraz nie uwzględnił oczywistych wad decyzji ZUS. Fakt niezatrudnienia innego pracownika na jej stanowisko pracy nie był zależny od skarżącej i nie może być okolicznością ją obciążającą. P. K. wyjaśniał, że przed jej zatrudnieniem i po jej odejściu na zwolnienie chorobowe obowiązki te wykonywał osobiście. Jako współwłaściciel spółki, sam najlepiej wie, czy powinien zatrudnić kolejnego pracownika, biorąc pod uwagę przede wszystkim interes spółki i jej możliwości finansowe. Zasady podejmowania i prowadzenia działalności gospodarczej zostały określone w ustawie z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa.

Przesłuchując świadków: A. B., A. Ż. i D. J. Sąd Okręgowy nie wykazał się dostateczną determinacją w ustaleniu stanu faktycznego. Nie można stwierdzić, że A. Ż. i D. J. nie miały wiedzy na temat wizyty odwołującej. Wszystkie trzy osoby prowadzą biuro rachunkowe, które codziennie odwiedza kilkanaście do kilkudziesięciu osób i nie wszyscy pracownicy biura szczegółowo interesują się wizytami wszystkich tych klientów. Oczywiście jest natomiast, że każda wizyta odwołującej związana była z zatrudnieniem skarżącej w spółce (...) i Sąd winien ustalić ten fakt w toku przesłuchania świadków. Nieprawdą jest twierdzenie Sądu, że świadkowie nigdy nie widzieli jej w pracy. Będąc w biurze rachunkowym w/wym. Świadców, wykonywała swoje obowiązki wynikające z zatrudnienia.

Stwierdzenie Sądu, że pracowała w godzinach nadliczbowych jest niezgodne ze stanem faktycznym. W aptecę zatrudniona była 8 godzin dziennie i nie wyrabiała tam nadgodzin. W spółce (...) zatrudniona była w wymiarze 4 godzin dziennie i tam również nie miała nadgodzin. Podejmując zatrudnienie w spółce była w początkowym okresie ciąży i o fakcie tym nie wiedziała. Chęć posiadania ochrony ubezpieczeniowej nie stanowi obejścia prawa na co wskazała liczne orzecznictwo, z którego wynika, że dążenie do ochrony ubezpieczeniowej jest czymś naturalnym i nie stanowi obejścia prawa. Istotne jest jedynie, czy stosunek pracy faktycznie był realizowany.

Fakt niepotwierdzenia zatrudnienia przez żadnego z pracowników spółki nie musi być obciążający. Kierowcy od poniedziałku do piątku, w dni w które pracowała, nie przebywali na terenie zakładu pracy, gdyż byli w trasie. Stąd nie zna ich osobiście, a oni mogą nie znać jej. ZUS, który miał takie możliwości, nie doprowadził do przesłuchania żadnego z tych pracowników.

Apelująca zwróciła też uwagę na oczywiste wady zaskarżonej decyzji. Zgodnie z art. 7 k.p.a., w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli. Zgodnie z art. 77 § 1 k.p.a., organ administracji publicznej jest obowiązany w sposób wyczerpujący zebrać i rozpatrzyć cały materiał dowodowy. ZUS nie zastosował się do tego przepisu prawa, nie skorzystał z uprawnień nadanych mu w art. 86 i art. 87 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych i nie przeprowadził w spółce (...) kontroli, w wyniku której z pewnością zdobyłby dowody pracy skarżącej. Dowodów tych nie dostarczył pracodawca, gdyż nie miał w tym żadnego interesu, natomiast dla odwołującej dowody te są bardzo istotne, lecz nie miała możliwości ich przedstawienia. W efekcie ZUS do wydanej decyzji przyjął jedynie dowody wygodne dla siebie tak, by odmówić prawa do wypłaty świadczenia. Fakt niesprawdzenia przez ZUS, czy godziny pracy nie kolidowały z godzinami pracy w aptecę nie jest okolicznością obciążającą. Podobnie stwierdzenie jakoby pracodawca nie ponosił wysokich kosztów ubezpieczenia w stosunku do korzyści finansowych. Takie zależności w ogóle nie istnieją. Fundusz ubezpieczeń społecznych nie działa na zasadzie lokaty bankowej, gdzie wypłata zasiłku chorobowego uzależniona jest od wysokości zgromadzonego kapitału. Taki tok myślenia doprowadziłby do odmowy wypłaty świadczeń osobom, które odłożyły według kryterium ZUS zbyt mało składek ubezpieczeniowych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa zasiłek chorobowy przysługuje od pierwszego dnia ubezpieczenia pracownikowi, który legitymuje się co najmniej 10-letnim stażem pracy. W końcu stwierdzenie, że nie udowodniła faktu zatrudnienia sprzeczne jest z przepisami prawa. To ZUS winien udowodnić w sposób nie budzący wątpliwości pozorność zatrudnienia. Co do zasady ciężar dowodu w postępowaniu administracyjnym spoczywa na organie (art. 7, art. 77 § 1 k.p.a.), stąd organ powinien przeprowadzić dowód z urzędu na okoliczność mającą znaczenie dla sprawy.

Zdaniem apelującej, decyzja i postępowania sądowe, które w większości oparte są na domysłach i przypuszczeniach winny być uchylone z braku dostatecznych dowodów w sprawie. Uprawnienia takie daje mi art. 7a § 1 k.p.a. - jeżeli przedmiotem postępowania administracyjnego jest nałożenie na stronę obowiązku bądź ograniczenie lub odebranie stronie uprawnienia, a w sprawie pozostają wątpliwości co do treści normy prawnej, wątpliwości te są rozstrzygane na korzyść strony, chyba że sprzeciwiają się temu sporne interesy stron albo interesy osób trzecich, na które wynik postępowania ma bezpośredni wpływ. Zdaniem apelującej Sąd meriti niedostatecznie zajął się sprawą, przyjął argumentację zaskarżonej decyzji, pomimo jej wad.

W konkluzji swojego stanowiska apelująca wniosła o „uchylenie” wyroku i objęcie jej ubezpieczeniem społecznym tytułem zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w spółce (...) od 15 kwietnia 2016. do nadal.

Organ rentowy w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie oraz zasądzenie od apelującej na rzecz ZUS zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja odwołującej nie jest zasadna i jako taka podlega oddaleniu. Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne, a to sprawia, że nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego ponownego przytaczania.

Na wstępie należy zauważyć, że osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz.887). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy do czasu jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. W niniejszej sprawie organ rentowy i Sąd pierwszej instancji słusznie zakwestionowali w oparciu o treść art. 83 § 1 k.c. ważność umowy o pracę, zawartej między odwołującą się a zainteresowaną spółką w dniu 15 kwietnia 2016r. Za ugruntowany w judykaturze i doktrynie uznać należy pogląd, że nie podlega pracowniczemu ubezpieczeniu społecznemu osoba, która zawarła umowę o pracę dla pozorów, a więc w sytuacji, gdy przy składaniu oświadczeń woli obie strony miały świadomość, że osoba ta, określona w umowie jako pracownik, nie będzie świadczyć pracy, a druga strona, określona w umowie jako pracodawca, nie będzie z tej pracy korzystać. Pozorność umowy wzajemnej w rozumieniu art. 83 § 1 k.c. występuje wówczas, gdy strony umowy składając oświadczenia woli, nie zamierzają osiągnąć skutków, jakie prawo wiąże z wykonywaniem tej umowy. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozorność polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M. Raczkowski "Pozorność w umownych stosunkach pracy" Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4 marca 2014r. ,III AUa 953/13).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy , należało dokonać oceny ważności umowy o pracę z 15 kwietnia 2016r., zawartej między odwołującą a spółką (...) na czas nieokreślony w 1/2 wymiaru czasu pracy na stanowisku pracownika biurowego z wynagrodzeniem w kwocie 1200 zł miesięcznie brutto – jako tytułu do podlegania ubezpieczeniom społecznym.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia art.6 k.c. ( który należy wywieść z treści apelacji ), wypada podkreślić, że problem ten został już wyjaśniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W wyroku z 2 lutego 2012 r., II UK 144/11, Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo (art. 232 k.p.c., art. 6 k.c.). Nadto w wyroku z dnia 7 grudnia 2010 r., I BU 8/10, Sąd Najwyższy sformułował pogląd, że wykrycie prawdy przez sąd ogranicza się w zasadzie do: przeprowadzenia dowodów zgłoszonych przez strony, bowiem na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), zasada prawdy materialnej nie może bowiem przekreślać kontradiktoryjności procesu, gdyż - ciężar wskazania niezbędnych

dowodów spoczywa przede wszystkim na stronach procesowych (por. też postanowienie SN z 23 maja 2013r., III UK 129/12). Przy czym należy podzielić pogląd wyrażony w wyroku z 15 lutego 2007 r., I UK 269/06, gdzie Sąd Najwyższy stwierdził, że: „Na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie do ubezpieczenia pracowniczego i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, spoczywa ciężar dowodu, że strony umowy o pracę złożyły fikcyjne oświadczenia woli”. Jednakże nie można pominąć, na co zwrócił też uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z 24 sierpnia 2010r., I UK 74/10, że sąd rozstrzyga sprawę według właściwego prawa materialnego na podstawie koniecznych ustaleń faktycznych. Na te ustalenia składają się nie tylko dowody, które przedstawiają w pierwszej kolejności same strony, zgodnie z obowiązkiem wynikającym z art. 232 k.p.c. Odwołanie do reguły z art. 6 k.c. ma znaczenie, gdy dany fakt nie został udowodniony wbrew twierdzeniu osoby, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W sprawie I UK 74/10 organ rentowy, po zgłoszeniu pracownika do ubezpieczenia i rozpoczęciu niezdolności do pracy, przeprowadził postępowanie kontrolne i wydał decyzję wyraźnie stwierdzającą, że praca nie była wykonywana i brak jest podstaw do ubezpieczenia. Kwestia ta została zbadana na podstawie przeprowadzonych dowodów. W ocenie Sądu Najwyższego, przepis art. 6 k.c. byłby naruszony, gdyby Sąd uniemożliwił stronie wskazanie dowodów, z których wywodziła skutki prawne, lub pominął te dowody. Sąd Najwyższy wyjaśnił też, że w sporze sądowym reguły dowodowe są szersze niż zwykły obowiązek strony wskazania dowodów dla ustalenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Przykładowo każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych (art. 210 § 2 k.p.c.). Zatem jeżeli organ rentowy na podstawie materiałów zgromadzonych w postępowaniu administracyjnym zarzucił fikcję umowy o pracę i brak zatrudnienia, to w postępowaniu sądowym skarżący był zobowiązany co najmniej do odniesienia się do tych zarzutów (art. 221 k.p.c.). Oczywiście sam mógł wykazać fakty przeciwne niż twierdzone (art. 232 k.p.c.). Pogląd ten został powtórzony w postanowieniu z 5 lutego 2013r., II UK 277/12, gdzie Sąd Najwyższy wprawdzie przyjął, że ciężar dowodu fikcyjności zgłoszenia do ubezpieczenia spoczywa na organie rentowym, który przyjął zgłoszenie i nie kwestionował tytułu tego zgłoszenia oraz przyjmował składki, jednakże art. 6 k.c. określający reguły dowodzenia nie stanowi samodzielnej podstawy prawnej rozstrzygnięcia. W zbliżonym stanie faktycznym Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej odwołującego się, opartej m.in. na zarzucie naruszenia art.6 k.c., podnosząc, że zasady przewidziane w tym przepisie dotyczą jedynie negatywnych skutków związanych z nieudowodnieniem przez stronę faktów, z których wywodzi ona skutki prawne (aspekt materialnoprawny rozkładu ciężaru dowodu); poza jego dyspozycją pozostaje natomiast aspekt procesowy, w tym między innymi kwestia, czy strona wywiązała się z obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi określone skutki prawne, który pozostaje poza podstawą skargi. Uznał przy tym, że stanowisko Sądu Apelacyjnego o nieistnieniu podstawy ubezpieczenia było wynikiem oceny wszystkich przeprowadzonych dowodów.

W spornej decyzji organ rentowy stwierdził, że odwołująca się nie podlega ubezpieczeniu pracowniczemu po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego i wykazaniu szeregu istotnych okoliczności uzasadniających przyjęcie pozorności oświadczeń woli stron zakwestionowanej umowy o pracę. Po wniesieniu przez skarżącą odwołania do sądu zostały przeprowadzone wszystkie istotne dowody wnioskowane przez strony zarówno z dokumentów, jak i osobowych źródeł dowodowych, a następnie dowody te zostały poddane wszechstronnej ocenie Sądu meriti. W takiej sytuacji apelująca nie może skutecznie podnosić zarzutu naruszenia art.6 k.c. w odniesieniu do prawidłowych ustaleń faktycznych Sądu I instancji, opartych na wszechstronnym rozważeniu wszystkich zaoferowanych przez strony dowodów. Brak możliwości potwierdzenia przez któregokolwiek z siedmiu kierowców zatrudnionych w firmie faktu świadczenia pracy przez odwołującą w sytuacji, gdy m.in. w godz. od 8.00 do 18.00 (jak wynika z list obecności) odwołująca miała „przyjmować i weryfikować dokumenty transportowe oraz kompletować dokumentację potwierdzającą wykonanie usługi transportowej” (jak wskazuje zakres obowiązków) pozwala przyjąć, że tego rodzaju umówionej pracy odwołująca w ogóle nie świadczyła. Nie przyjęła bowiem w spornym okresie od 15 kwietnia do 22 maja 2016r. od żadnego kierowcy dokumentów transportowych. Jednocześnie słusznie uznał Sąd Okręgowy, że zgromadzone dowody z zeznań świadków, pracowników biura rachunkowego, potwierdzają jedynie fakt trzykrotnych wizyt odwołującej w tym biurze. Przy tym z zeznań A. B. wynika, że wizyty te dotyczyły, z wyjątkiem jednej, przekazania dokumentów odnoszących się do samej odwołującej (jej dokumentacja pracownicza i zaświadczenie o niezdolności do pracy). Słusznie zatem ocenił Sąd Okręgowy, że nie są to wystarczające dowody na potwierdzenie świadczenia pracy na rzecz spółki (...) w umówionym zakresie i wymiarze.

Do bezspornych okoliczności w sprawie, wynikających wprost z dokumentów, należą ustalenia Sądu I instancji (i organu rentowego) co do tego, że w dacie zawierania spornej umowy na 1/2 etatu, która, zgodnie z jej treścią, miała być wykonywana w siedzibie spółki w W. przy ul. (...) oraz na terenie całego kraju, odwołująca się pracowała w pełnym wymiarze czasu pracy w aptece w P., jako technik farmacji w stałych godzinach od 8.00 do 16.00 albo od 11.00 do 19.00. Zgodnie z umową, odwołująca rozpoczęła pracę w spółce (...) w piątek 15 kwietnia 2016r. Jak wynika z załączonych kopii list obecności w obu miejscach pracy, w spółce (...) miała podjąć swoje obowiązki w dniach: 18 kwietnia - w godzinach od 16.30 do 19.30; 19 kwietnia – od 8.00 do 18.00. Natomiast w aptece pracowała w dniu 15 kwietnia - od 11.00 do 19.00; 16 kwietnia - od 8.00 do 14.00 i 18 kwietnia - od 8.00 do 16.00, w dniu 19 kwietnia – urlop wypoczynkowy. Następnie w spółce (...) miała pracować w dniach 27-29 kwietnia w godzinach od 8.00 do 18.00, a w tym samym czasie w aptece miała urlop wypoczynkowy, podobnie było w dniach 17-19 maja.

Powyższe zestawienie wskazuje, że odwołująca zawierając sporną umowę o pracę, nie miała realnych możliwości jej świadczenia w siedzibie firmy wskazanej w umowie, a wyłącznie w biurze w P., ponieważ jeżeli między zakończeniem pracy w jednej firmie i jej rozpoczęciem w drugiej miała przerwę 30 min., brak było możliwości przemieszczenia się z P. do W.. A zatem niewątpliwie wskazane w umowie główne miejsce pracy było fikcyjne. Poza tym, jak wynika z zestawienia list obecności, aby świadczyć pracę w spółce (...) odwołująca wykorzystywała od 1 do 3 dni urlopu w drugiej firmie, co wskazuje, że nie miała realnej możliwości wykonywania spornego zatrudnienia w sposób bezkolizyjny. A to z kolei oznacza, że strony spornej umowy o pracę w dacie jej zawierania miały świadomość co do braku możliwości jej realizowania. Nie ma bowiem możliwości stałego świadczenia pracy w drugiej firmie w trakcie urlopu wypoczynkowego udzielanego systematycznie w pierwszej firmie z powodu ograniczonego wymiaru tego urlopu. Marginalnie można podnieść, że zaświadczenie o zdolności do pracy zostało wystawione w dniu 8 listopada 2013r. i dotyczy stanowiska technika farmacji, a więc odnosi się do pracy w S- (...) spółce z o.o. Twierdzenie skarżącej, że w dacie zawarcia spornej umowy nie miała wiedzy, że jest w ciąży, ma znaczenie drugorzędne w sytuacji, gdy poza sporem jest w świetle kopii karty ciąży, iż pomiędzy datą ostatniej miesiączki (28 lutego 2016r.) a datą zawarcia spornej umowy minęło prawie 7 tygodni (15 kwietnia 2016r.), a to w świetle zasad doświadczenia życiowego wskazuje, że co najmniej mogła przypuszczać ten fakt, potwierdzając go dodatkowo w oparciu o powszechnie dostępne testy ciążowe.

Zasadnicze znaczenie w sprawie ma też ustalenie Sądu Okręgowego wywiedzione w sposób logiczny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego z zeznań P. K. reprezentującego pracodawcę, że spółka nie miała potrzeby zatrudnienia nowego pracownika do obsługi biurowej. Spółka była obsługiwana przez biuro rachunkowe i ani przed zatrudnieniem odwołującej na tym stanowisku ani w trakcie jej długotrwałej niezdolności do pracy nie zatrudniono nikogo na jej miejsce. Rację ma apelująca, że przedsiębiorca ma swobodę w kształtowaniu polityki zatrudnienia. Jednakże w okolicznościach niniejszej sprawy przedmiotem rozważań Sądu meriti były wszystkie elementy odnoszące się do oświadczeń woli stron stosunku pracy celem zbadania, czy strony te rzeczywiście zamierzały osiągnąć skutki, jakie prawo wiąże z zawarciem umowy o pracę. Jednym z takich elementów po stronie pracodawcy, zobowiązującego się do zatrudnienia osoby za wynagrodzeniem, jest ustalenie, czy miał możliwość i potrzebę zatrudnienia pracownika na umówiony stanowisku. W tym kontekście Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że takiej rzeczywistej potrzeby w spółce (...) nie było. Wynika to wprost z faktu utworzenia specjalnego stanowiska dla odwołującej i niezatrudnienia następnie na tym stanowisku innej osoby. Jeżeli wcześniej i później tę samą pracę wykonywał P. K. (lub jego brat bez umowy i nieodpłatnie), który sam nie potrafił logicznie wyjaśnić powodu zatrudnienia odwołującej, to można przyjąć za Sądem Okręgowym, że było to zatrudnienie dla pozorów.

Słusznie zatem uznał Sąd Okręgowy, że wszystkie powołane wyżej, łącznie ujęte okoliczności wskazują, iż w momencie zawierania umowy o pracę strony nie miały zamiaru rzeczywistej realizacji jej postanowień, ponieważ osoba zatrudniana nie miała w dłuższej perspektywie realnych możliwości świadczenia pracy w ustalonym wymiarze czasu pracy, jak też w umówionym miejscu pracy, a pracodawca nie miał ekonomicznej potrzeby zatrudnienia pracownika na umówionym stanowisku.

W rezultacie nie da się zakwestionować ustaleń Sądu Okręgowego, jako dowolnych, ponieważ nie przekraczają granic wyznaczonych treścią art. 233 k.p.c., a argumenty apelującej stanowią tylko polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji. Dla skuteczności zarzutu obraży przepisu art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wykazanie rażącego naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w przywołanym przepisie, czyli wykazania, że ocena sądu jest rażąco sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania czy doświadczenia życiowego i dlaczego (patrz bliżej także - SN wyrok z 10 czerwca 1999 r. II UKN 685/98 - legalis). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Wyłącznie w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Apelująca nie wykazała, aby ocena Sądu pierwszej instancji co do tego, że zawarta w dniu 15 kwietnia 2016r. umowa o pracę była nieważna z powodu pozorności oświadczeń woli stron tej umowy - jest rażąco wadliwa.

W rezultacie Sąd Okręgowy słusznie zanegował prawdziwość zeznań odwołującej się i P. K. podających, że odwołująca faktycznie świadczyła na rzecz spółki (...) pracę w wymiarze 20 godzin tygodniowo, a poczynione przez ten sąd ustalenia są zgodne z całością zgromadzonych w sprawie dowodów. Jak zostało już wspomniane, umowa o pracę jest zawarta dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.), a przez to nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi, jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a podmiot wskazany jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli strony z góry zakładają, iż nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy. W świetle art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11, art. 12 i 13 pkt 1 u.s.u.s. obowiązkowo ubezpieczeniom podlegają pracownicy od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Skoro zawarta pomiędzy stronami umowa o pracę z 15 kwietnia 2016r. dotknięta jest nieważnością ze względu na pozorność, Sąd pierwszej instancji słusznie przyjął, że umowa ta nie wywołuje pożądaných przez strony skutków w sferze ubezpieczeń społecznych, zatem odwołująca się nie podlega ubezpieczeniu z tytułu umowy o pracę zawartej ze wskazanym płatnikiem. W rezultacie niewadliwych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował prawo materialne.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia Kodeksu postępowania administracyjnego przed organem rentowym, należy wskazać, że postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji, spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego, pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. Sąd ubezpieczeń społecznych - jako sąd powszechny - może i powinien dostrzegać jedynie takie wady formalne decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego, jako przedmiotu odwołania. Stwierdzenie takiej wady następuje jednak tylko dla celów postępowania cywilnego i ze skutkami dla tego tylko postępowania. W wypadkach innych wad, wymienionych w art. 156 § 1 KPA i w przepisach, do których odsyła art. 156 § 1 pkt 7 KPA, konieczne jest wszczęcie odpowiedniego postępowania administracyjnego w celu stwierdzenia nieważności decyzji i wyeliminowania jej z obrotu prawnego. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09 oraz Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 22 czerwca 2017r., III AUa 596/16).

Wobec powyższego należało uznać, że zaskarżony wyrok Sądu I instancji, a także poprzedzająca go decyzja organu rentowego odpowiadają prawu, a apelacja odwołującej się, jako pozbawiona uzasadnionych podstaw, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz mając na uwadze treść art. 108§1 k.p.c. (co do żądania ZUS zasądzenie kosztów za postępowanie przed Sądem Okręgowym i wobec braku środka zaskarżenia w tym zakresie), zasądzając od apelującej na rzecz ZUS koszty zastępstwa radcowskiego za drugą instancję, zgodnie z treścią § 10 ust.1 pkt 2 i § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności prawne radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz.1667) z uwzględnieniem wskazanej przez odwołującą się wartości przedmiotu zaskarżenia na kwotę 12 200 zł. (na k.68 akt sprawy).